

Raport z rynku walutowego

środa, 6 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Kolejny dzień handlu na GPW w Warszawie charakteryzował się relatywnie niewielkimi obrotami giełdowymi, które tym razem wyniosły 449 milionów złotych. Nie był to jednak dobry czas dla posiadaczy akcji, gdyż zarówno WIG jak i WIG20 straciły znacząco na wartości i na koniec sesji spadły one odpowiednio o 1,7% oraz 1,83%. Wiele zamieszania wprowadziły doniesienia o spółce PBG, której wniosek upadłość wywołał przecenę akcji o ponad 46%. Początek środowego handlu charakteryzuje się kolorem zielonym, który jest obecny na wielu parkietach Europy. Na dzisiaj przewidziana jest publikacja komunikatu po dwudniowym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej, ale żaden z 33 ankietowanych przez Bloomberg ekonomistów nie spodziewa się zmiany poziomu stóp procentowych w Polsce. Nawet ostatnie plotki o możliwości intensywniejszego zacieśnienia polityki monetarnej ze względu na silną deprecjację złotego nie wpłynęły na prognozy instytucji finansowych i główna stopa procentowa nadal może mieć wartość 4,75%. Tym bardziej, że wiele wskazuje na to, że już wkrótce niższe oprocentowanie może się pojawić w strefie euro.

Już końcówka wczorajszej sesji potwierdziła, że rosną szanse korekty na głównych krosach z udziałem złotego. Początek dzisiejszego handlu potwierdził ten scenariusz. Względem dolara złoty już na otwarciu osunął się do poziomu 3,4700!! Warto przypomnieć, że od szczytów jest to już ponad 13 groszy! Warto też podkreślić, że to wyraźne umacnianie się złotego ma miejsce przy bardzo spokojnym eurodolarze. Analizując obraz USD/PLN poprzez pryzmat wskazań technicznych widać, że wczorajsze pokonanie 3,5300 dało sygnał do spadku w rejon lokalnego wsparcia 3,4650 – 3,4600. Pokonanie tej bariery z kolei będzie w stanie otworzyć drogę do kluczowego wsparcia w przestrzeni 3,4350 – 3,4300. W przypadku pary EUR/PLN scenariusz wygląda podobnie. Pokonanie wsparcia w rejonie 4,3700 dało sygnał do spadków w okolice figury 4,3300. Z uwagi chociażby na dynamikę spadku kursu w ten rejon naruszenie tej bariery w trakcie dzisiejszego handlu jest bardzo prawdopodobne. Trwały spadek poniżej już nie. Kolejne wsparcie to 4,3000.

Rynek światowy

Amerykańskie indeksy giełdowe podczas wtorkowej sesji odrabiały straty z poprzednich dni, ale już w Europie nie wszystkie giełdy charakteryzowały się wzrostami (np. DAX stracił 0,15%). Dużo lepiej wypada śródkowy handel, który w Azji przyniósł powszechne wzrosty (NIKKEI225 +1,81%) i zielony kolor zagościł również na Starym Kontynencie. Poprawie nastrojów sprzyjały popołudniowe dane z USA, gdzie indeks ISM dla usług w maju oraz indeks aktywności biznesowej zanotowały odczyty wyższe niż oczekiwania rynkowe. Dzisiaj najważniejszą informacją dnia może być komunikat Europejskiego Banku Centralnego, który pojawi się o godzinie 13:45. Tylko 12 z 58 ankietowanych przez Bloomberg instytucji finansowych zakłada obniżkę stóp procentowych w Eurolandzie, ale ostatnie doniesienia z krajów strefy euro potwierdzają potrzebę takiego ruchu. Warto zatem z uwagą przyrzeć się komunikatowi oraz uzasadnieniu jakie Mario Draghi przedstawi podczas popołudniowej konferencji prasowej.

Wczorajszy silny zjazd notowań – umocnienie dolara względem euro, zakończone zostało minimum na poziomie 1,2411. Dzisiaj rano ruch ten został w znacznej części zneutralizowany. Otwarcie w rejonie figury 1,2500 pokazuje, że rynek nie jest już tak zdeterminowany w kierunku dalszej aprecjacji waluty amerykańskiej jak to miało miejsce jeszcze kilka tygodni temu. Analizując obraz na wykresach godzinowych ewidentnie widać, że ryzyko spadków kursu nadal ma miejsce. Kwestią otwartą pozostaje ewentualny zasięg oraz dynamika takiego ruchu. Patrząc przez pryzmat miejsc charakterystycznych widać, że obecnie najbliższa ważna strefa – opór, to rejon 1,2540 – 1,2550. Pierwsze lokalne wsparcie to okolice 1,2480, a potem 1,2410 – 1,2400. Przebieg wczorajszej sesji oraz poranny obraz techniczny pozwalają na przyjęcie założenia kolejnej próby umocnienia dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.